

Miały_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Wieleń	WIE
Miejscowość	Miały	WIE_MIA

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	5.07.2013 r.	Miejsce wykonania	sala wiejska w Miałach
Czas trwania	00:40:06	Forma i wielkość	brak danych
Przeprowadzający	MS	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
035_WIE_MIA	M	brak danych	nauczyciel, historyk i lokalny działacz, aktywizujący społeczność lokalną	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>HISTORIA MIAŁÓW I OKOLIC</p> <p>035: Obszar puszczy noteckiej zamieszkały jest od epoki lodowcowej od 9 tys. lat p.n.e. Mamy znaleziska archeologiczne potwierdzające bytność, że ludzie tu mieszkali, znaleziono cmentarzyska, osiedla i resztki narzędzi. Znane są tutaj znaleziska z Roska, gdzie znaleziono taki punkt osadniczy, miejsce kultu. Miejsce które zostało wypielęgnowane – to było ostatnie odkrycie, trzecie już w ostatnim stuleciu, bo to znam akurat osobiście.</p> <p>Jeśli chodzi o rejon puszczy noteckiej, to jest to zwarty, jednolity obszar. Mieszkańcy tych terenów byli odizolowani od</p>

reszty, skład społeczny stanowili głównie pracownicy leśni, to byli drwale, ludzie lasu, zrywkarze – ci ludzie co wyciągają drewno z lasu, zrywają je na drogi żeby je wywozić. Tu były zakłady przetwórstwa drzewnego, tartaki, powstawały drobne osiedla liczące do 100 mieszkańców. Te osiedla były urządzone kompleksowo, były szkoły, był jakiś kościółek, jakiś tam sklepik, knajpa, cmentarzyk malutki i kilka domków. Ci ludzie żyli pracując w lesie i prowadzili małe przydomowe gospodarstwa rolne. Ich kultury często nie znały się, wioskę obok, a ludzie nie znali się, nie byli tacy mobilni, nie było linii kolejowych, nie było linii komunikacyjnych biegnących poprzek czy wzdłuż całego obszaru puszczy i te enklawy społeczne żyły własnym życiem. Każda społeczność. Właściciele ziemscy czasami sprowadzano tu holendrów, bambrów. Mieli pomysł na rozwój gospodarczy. Niemniej oni tworzyli własne osiedla, które nie integrowały się z tymi które istniały już na miejscu dlatego powstawała taka mieszanina. Chciałem powiedzieć też o tym, że powstało zjawisko mazurzenia – tutaj mówi się o tym, że jesteśmy mazurami wieleńskimi. Kiedy poprzednia ekipa za rządu rady miasta Wielenia, mówiąc o ziemi wieleńskiej – państwo wiedzą co to jest ziemia wieleńska: to jest Krzyż, Drawsko, to jest obszar bardzo rozległy – oni sądzili, że jesteśmy mazurami, bo Sapiehowie w XVIII wieku byli właścicielami dóbr wieleńskich i Sapiehowie pochodzili z Litwy, a oni sądzili, że z Mazur i przyprowadzili tych Mazurów ze sobą. Tak naprawdę chodziło o to, że mazurzyliśmy w mowie, co było spowodowane izolacją – to było upośledzenie w mowie wynikające z umiejętności komunikowania się jedynie we własnym jakimś pseudojęzyku lokalnym. Ta umiejętność mówienia przetrwała w tym regionie, przy czym ja osobiście nie potrafię jej wypowiedzieć, bo ja mówię takim językiem mieszanym – trochę gwarą, trochę językiem literackim. Nigdy mnie rodzice nie nauczyli tej prawdziwej wiary. Możecie się państwo wybrać np. do Pęckowa. Tam w szkole pielęgnuje się właśnie zwyczaj mowy pęcowskiej. Sama nazwa Pęckowo (znaczy – przyp. bad.), że oni w pęcku mieszkają. W takiej grupie.

Ciekawa rzecz.

Wiele z tych osad już nie istnieje, pozostało tylko kilka: na strych mapach można odnaleźć jeszcze takie wsie jak Bronice, Szostaki, Kobusz, które już dzisiaj nie są zamieszkałe. Pozostały po nich cmentarzyki, można je jeszcze zobaczyć. Ja tam do Bronic jeżdżę czasem z dziećmi ze szkoły zapalić jakiś znicz. Tam dzieciom tłumaczę, że tam gdzie cmentarz

mieszkali kiedyś ludzie. Jest tablica jak tam ta historia o nich wyglądała. Próbuję w ten sposób, że tam mieszkali ludzie, że to jest część naszej historii, która przeminęła, której nie da się odtworzyć. Nie da się jej zbadać, bo niewiele tego pozostało, są tylko dowody typu archeologicznego. Natomiast nie mamy danych typu dokumenty, fotografie, nie pozostały. Są mapy tylko – te pozostały, można je zobaczyć. Przede wszystkim lasy państwowe je mają, bo to jest ich obszar. A te grunty należą obecnie do skarbu państwa. Oni byli tak zlokalizowani, bo to pomagało w prowadzeniu tej gospodarki leśnej. Mieszkając na wsi wyjeżdża się wozem konnym do pracy w lesie – to można wyjechać kilka kilometrów, bo ten koń pracował cały dzień w lesie, a trzeba wrócić pieszo z powrotem. A zatem ich działanie było można powiedzieć, że w promieniu 10 kilometrów od tej wsi. Następna wieś była w innym miejscu i miała swój promień pracy. To powodowało, że oni byli w ten sposób rozlokowani. Ciekawa rzecz z takich obrzędów, o których chciałbym się państwu pochwalić, to polecam miejscowość Mikołajewo i miejscowość Walkowice. Oni mają w obrzędzie wielkanocnym taki zwyczaj Moradyny. To jest takie święto, że chodzą po wsi chłopaki i dziewczyny przebrani w słomianego misia, ze dwie czy trzy osoby są przebrane. Reszta ubrani za diabły, usmoleni sadzą i tak dalej. I oni tak chodzą po domach na dobrą wróżbę. Śpiewają i trzeba im coś dać. Jak im się czegoś nie da typu: jajka, mięso, ser, chleba, smalcu, to usmała całego sadzą i powiedzą, że zły rok będzie miał. Taka fajna zabawa, że budzi ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców, że wszyscy już czekają, wyglądają zza płotów u kogo w tej chwili są. To jest w wielki tydzień – przed Wielkanocą.

A czy w gminie Wieleń takie zwyczaje są?

035: Jeżeli chodzi o Wieleń, to leży na brzegu rzeki Noteć. Historia spowodowała, że mieszkańcy na północ od Noteci to są ludzie, którzy pochodzą z Białorusi, Ukrainy, kresów wschodnich i oni przynieśli swoją kulturę stamtąd. To nie jest nasza własna kultura, tylko ich – piękna, bogata, ale nie nasza.

Na północnej części Noteci powstał taki zespół ludowy, ale to jest taki folklorystyczny składający się głównie ze starszych osób, które chciały coś śpiewać, nie jest to taki ludowy, obrzędowy zespół. Na terenie gminy Drawsko nie ma w ogóle ośrodka kultury, ani środowiska kulturotwórczego, więc jak tam są jakieś imprezy to tam po prostu się organizuje agencję artystyczną, która organizuje imprezę. Ale miejscowość Pęckowo pielęgnują kwestię gwary.

Jeżeli chodzi o miejscowość Miały to nie mamy za bardzo pola

do pokazania. To właśnie nasza Magnolia ma się przyczynić do tego, żeby ludzie sami zaczęli pokazywać co mają, co wiedzą, co robią, co robili kiedyś. U nas na Boże Ciało kiedyś nie robiło się w latach 80. tych ołtarzy, procesji przez wieś. U nas jest kościół, ale nie ma parafii ksiądz dojeżdża. I może brak tego duszpasterze powoduje, że te tradycje religijne są słabe. Generalnie są słabe.

To życie tych drwali było szare, oni pracowali w lesie, spotykali się w swoim gronie, w karczynie, która była na miejscu. Na cmentarzach, w polu, na cmentarzach czy w lesie. Oni nie mieli żadnych obrzędów, przykładem jest miejscowość Mężyk, gdzie wszyscy są rodziną. Jedna wielka rodzina. Biała, albo Hamrzysko. Jeszcze kilka lat temu nie było bitej drogi do Hamrzyska, także oni mówią, oni mają swój język, fajnie się z nimi rozmawia. Oni dużo opowiadają o związkach z Gorajem, dlatego że ta miejscowość w przeszłości należała do rodziny Hofberga, z Goraju tam gdzie technikum Leżne. Tam mieszkał hrabia Hofberg na ziemiach gorajskich, oni byli posiadaczami takiego domu myśliwskiego w Gniewomierzu, wkoło tej wsi jest jezioro i tam funkcjonuje coś takiego. Tam funkcjonuje szkoła, ten zamek to jest internat. Już też nie ma tam czego oglądać, ale oni przywiązują tradycję do tego. Hofberg był przez imię Bolko krewnym z rodziną tych hrabiów mieszkającą w Łańcucie, ponieważ jedna z karet gorajskich stoi w wozowni w Łańcucie. Imię Bolko powodowało, że on należał do tej rodziny.

Jeżeli chodzi o same Miały to pierwsze wzmianki o naszej miejscowości pochodzą z II poł. XVI wieku.

Wie pan skąd się wzięła nazwa Miały?

035: Stąd, że rzeka która płynie przez Miały nazywa się Miała. Miejscowość nazywała się Miała do 1920r. kiedy zmieniono nazwę na Miały i nadano jej status wsi. Wybrano pierwszego sołtysa, ponieważ to była wcześniej osada. Tym sołtysem był pradziadek ze strony mojej mamy – Antoni Adam Nowak. Był inicjatorem życia społecznego w tej wsi.

Czy Miały miały jakąś niemiecką nazwę?

035: W okresie niemieckim rzeka nazywała się Muhlenflude później Miała, po prostu. Mam zdjęcie z zaborów tej naszej stacji to jest jeszcze ten Muhlenflude napisane.

Koło gospodyń funkcjonuje we wsi?

035: Funkcjonuje przy czym składa się w większości z młodych osób, takich tam 40-latek i działa na polu utrzymania tego obiektu (Sali wiejskiej – przyp. bad.), zakupu naczyń, wyposażenia kuchni itp. One już nie wchodzi w kwestie

ludowości czy życia kulturalnego we wsi. To ich nie interesuje. Spotykają się, ja nie wiem co one robią. My korzystamy z ich pracy jak mamy na przykład zastawione stoły, bo to one załatwiają te naczynia, te sprawy. (...) reaktywowany (10 lat temu – przyp. bad.) tradycję Bożego Ciała, z procesją nie poprzez wieś, ale wkoło kościoła. Tradycją lokalną jest zdobienie brzożami, młodymi brzożami ulic, to takie typowe. W Boże Ciało. (...)

Jeżeli chodzi o krzyże i kapliczki przydrożne to ciekawostki by były. Można nawet spotkać groby po lasach, groby powstańców wielkopolskich, albo żołnierzy AK, którzy walczyli tutaj w ramach ruchu oporu w czasach II Wojny Światowej. (...)

Tutaj w okolicy jest znane takie miejsce, gdzie przed wojną polował prezydent Mościcki. Jak byście jechali z Miałów przez Białe, przez Hamrzysko do Wronek to jest takie wzgórze św. Huberta. Tam kiedyś stała taka ambona na nogach, taka przyczajka myśliwska, z której polował prezydent Mościcki, *nota bene*, z Hermanem Goeringiem. Jeszcze przed wojną. Bardzo się lubili, polowali w kierunku Mokrzeń, jak byście jechali prawą stroną torów. Tam jest taka osada ona się nazywała Głuchowiec, tam już też nikogo nie ma. Tam przy tym Głuchowcu, jest taka lokalna nazwa: Niwa. I tam wtedy na tej Niwie polował Mościcki i Goering, razem. Mam nawet zdjęcia gdzieś.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Brak informacji.
2.	św. Marcina/11 listopada	Brak informacji.
3.	Adwent	Brak informacji.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Brak informacji.
5.	Wigilia	Brak informacji.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.

7.	Sylwester/Nowy Rok	Brak informacji.
8.	Trzech Króli	Brak informacji.
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromniczej	Brak informacji.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji.
12.	Topienie Marzanny	Brak informacji.
13.	Środa Popielcowa	Brak informacji.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Brak informacji.
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Brak informacji.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Brak informacji.
19.	Zielone Świątki	Brak informacji.
20.	Boże Ciało	Brak informacji.
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	Brak informacji.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.

24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Brak informacji.
2.	Ślub i wesele	Brak informacji.
3.	Śmierć i pogrzeb	Brak informacji.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji.

2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Brak informacji.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.